

Stanisław Kuziński

Aby mówić o pomyłkach trzeba najpierw przytoczyć elementarne pojęcia tego, co zwiemy marksizmem. Wprawdzie istotą społecznej myśli Marksa jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, jednakże prowadzi ona przez cały system nauk ekonomicznych, socjologicznych, historiozoficznych i filozoficznych. Właśnie filozoficznych, choć niektórzy marksiści sądzą, że społeczno-ekonomiczna treść marksizmu może obejść się bez filozofii lub może być to np. filozofia chrześcijańska. Pozostańmy jednakże przy tradycyjnym traktowaniu łącznie materializmu historycznego i dialektycznego. Pozwoli to lepiej zrozumieć ogrom wpływu Marksa na wiele dziedzin nauk humanistycznych.

Wybitny filozof brytyjski Isaiah Berlin, daleki od marksizmu, napisał: „Doktryną, która wywarła większy i trwalszy wpływ na myśli i czyny niż jakikolwiek inny system idei ogłoszony w czasach nowożytnych, była to Karola Marksa teoria ewolucji i struktury społeczeństwa kapitalistycznego, którego nikt nie opisał tak dokładnie”. Zrąb swoich idei historycy, socjologowie, psychologowie i politolodzy zawdzięczają w dużym stopniu dziełu K. Marksa. Przesadne i uproszczone stosowanie wielu wynikających zeń zasad przyczyniło się do pomniejszenia jego znaczenia (...). Mimo wszystko jego skutek był, i pozostaje nadal, rewolucyjny”.

Obecnie mamy do czynienia bądź z ignorancją, bądź z narzuconym przez prawicę zestawem inwektyw z arsenału antykomunizmu na temat Marksa i marksizmu. Gdyby zaś zapytać przeciętnego człowieka o jako takim wykształceniu, usłyszelibyśmy jakieś strzępy wyluskane z gazet czy zasłyszane a rzadko znajomość choćby jednej czy dwóch kategorii marksowskich, które świadczą o nieprzemijającej wielkości jego myśli.

Oto główne tezy marksizmu dialektycznego i historycznego.

Świat zmysłowy postrzegany jest światem rzeczywistym a świat duchowy jest pochodną, „duch jest największym tworem materii”, lecz nie duch tworzy materię. Pogląd taki jest naturalnym poglądem człowieka. Wielu filozofów temu przeczy. Przekonującym dowodem prawdziwości materializmu jest praktyka i przemysł. Sami potrafimy wytworzyć materię, aby nam służyła. W związku z tym także poznanie opiera się na praktyce, inne źródła to mącenie. Poznanie i prawda mają charakter względny. Nigdy nie oznaczają poznania absolutnego w procesie poznania kolejno odsłania się jej elementy.

Materializm Marks nazywa dialektycznym. Co to jest dialektyka w rozumieniu Marksa? Jest to:

1. Rzeczywistość składa się z różnych elementów związanych ze sobą, wzajemnie na siebie wpływających, istnieje wszechzwiązek rzeczy
2. Materia jest w ciągłym ruchu, w rozwoju
3. W rozwoju tworzą się nowe jakości (także ilość przechodzi w jakość)
4. Motorem rozwoju jest walka przeciwieństw, zwłaszcza nowego ze stanem istniejącym.

Dialektyka według Marksa jest nie tylko sposobem myślenia, jak np. u Hegla, jest właściwością bytu materialnego i rozwoju społeczeństwa. Na tym polega rewolucyjne pojmowanie dialektyki. W ten sposób przeciwstawia się ona metafizyce, która jest pojęciem ponadrzeczywistym, transcendentnym.

Zastosowanie materializmu dialektycznego do stosunków społecznych prowadzi do tworzenia materializmu historycznego.

Za podstawową tezę materializmu historycznego uznaje się myśl zawartą między innymi w „Osiemnastym Brumaire Ludwika Bonaparte”. Myśl ta sprowadza się do oczywistego faktu, że ludzie sami tworzą swoją historię (a więc nie są kierowani jakąś siłą zewnętrzną). Tworzenie historii nie może dokonywać się dowolnie w takich okolicznościach, które sami byśmy wybrali,

lecz takich, jakie zastaliśmy. Nie tworzymy historii kierując się tylko własnymi poglądami i własną wolą (tu westchnienie: gdyby chcieli o tym pamiętać historycy opisujący w czarnych barwach PRL i Trzecią Rzeczpospolitą).

W przedmowie do „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej” Marks pisał: „całokształt stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa realną podstawę, nad którą wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają pewne formy świadomości społecznej. Sposób życia materialnego warunkuje proces społeczny, polityczny i duchowy w ogólności. Nie świadomość ludzi stanowi o ich bycie, lecz odwrotnie, ich byt społeczny określa ich świadomość”.

Byt określa świadomość. Nie jest ona taka sama na każdym szczeblu drabiny społecznej. Co innego jest prawo i sprawiedliwość dla kapitalisty, a co innego dla proletariusza:

*„A nade wszystko słowom naszym
zmienionym chytrze przez krętaczy,
jedyność przywróć i prawdziwość,
niech prawo zawsze prawo znaczy a sprawiedliwość sprawiedliwość”.*

Sekwencja myśli Marksa jest taka: decydującym o całym rozwoju jest sposób zdobywania środków do życia, czyli sposób produkcji. O nim zaś decydują siły wytwórcze, tj. narzędzia pracy i zdolności ludzi oraz wynikające z nich stosunki produkcji.

Warto przybliżyć kategorię stosunków produkcji. Wyrażają się one w stosunkach własności. Np. własność pana feudalnego związana jest z przywilejami oznaczającymi prawny obowiązek świadczenia pracy na rzecz pana (np. 4 i więcej dni w tygodniu). Chłop jest przywiązany do tej własności sam posiadając własność niewielką lub w ogóle jest jej pozbawiony. A jednocześnie nie wolno mu opuszczać swego pana. Rzemieślnik posiada swoją skromną własność, lecz nie może zatrudniać wolnej siły roboczej, gdyż jest ona związana prawnie z własnością feudalną. Własność stanu trzeciego jest ograniczona systemem zezwoleń i zakazów niepozwalającym na rozwój działalności. Maszyna parowa, automatyczne krosno tkackie nie mogą więc być szeroko stosowane i przynosić wzrostu produkcji.

Stosunki produkcji w kapitalizmie są formą rozwoju sił wytwórczych. Wtedy, gdy są one przeszkodą w ich rozwoju, następuje epoka rewolucji. Stosunki produkcji przekształcają się z motoru rozwoju w jego kajdany. Ta ogólna charakterystyka stosunków produkcji może stać przed oczami, gdy zaznajomimy się z dziejami wielkiego kryzysu lat 1929-1934. Wówczas wobec groźby upadku kapitalizmu wynikła potrzeba modyfikacji stosunków produkcji w ramach tego ustroju. Służyły temu reformy Roosfelda i cała rewolucja Keynesowska. Kapitalizm został uratowany.

Stosunki produkcji w Polsce od XVI w. nie pozwoliły na wykształcenie się silnej klasy mieszczańskiej. Mówi się, że Polska nie miała swego XIX wieku, czego skutki boleśnie odczuwamy do dzisiaj. Dla większej części ziem polskich pod zaborami właściciel ziemski może eksploatować darmową pańszczyźnianą siłę roboczą i nie ma motywów i przymusu racjonalizacji swego gospodarstwa. Zmiana stosunków produkcji przez uwłaszczenie chłopów w latach 60-ch XIX wieku doprowadziła do upadku wielkiej części gospodarki szlacheckiej a jednocześnie wypychała chłopów ze wsi do miast, o czym pisał Reymont a Wajda pokazywał w „Ziemi Obiecanej”.

Współcześnie znaczenie form stosunków produkcji ujawniła się w kryzysie finansowym w USA. Oznacza on bowiem, że cały system własności banków i żywiołowe działanie praw pieniądza, kredytu i procentu prowadzi do ruiny setek tysięcy gospodarstw Amerykanów pozbawionych z dnia na dzień swojej własności. W stosunkach produkcji świata kapitalistycznego we

współczesnym świecie dominuje władza wielkich korporacji oraz międzynarodowego kapitału finansowego. Oznacza to, że władza nad rozwojem gospodarki poszczególnych krajów znajduje się pod wpływem anonimowego międzynarodowego kapitału. Właścicielem staje się międzynarodowy pieniądz.

Wykorzystanie sił wytwórczych odbywa się w ramach różnych typów stosunków produkcji. W historii występuje 5 typów stosunków produkcji: gminy pierwotnej, niewolnictwa, feudalny, kapitalistyczny i socjalistyczny. Ten determinizm wynikający z konieczności historycznej dotyczy również następstwa socjalizmu po kapitalizmie, co jest wnioskiem zasadniczym wynikającym z tej analizy.

Sposób produkcji, na który składają się siły wytwórcze i stosunki produkcji decyduje o ideach i poglądach politycznych. Czyli, jaki jest tryb życia taki jest sposób myślenia. Każda epoka ma takie prawa, moralność, jaki ma ustrój gospodarczy. Jednakże idee uformowane w różnych stadiach rozwoju uzyskują status samodzielny i same z kolei oddziałują na ustrój gospodarczy - mówiąc językiem cybernetyki - jest to sprzężenie zwrotne. Wulgarni interpretatorzy marksizmu przyjmują sprowadzanie całego rozwoju społecznego, jakoby według Marksa, do czynników gospodarczych. Marks powiedział o nich: nie jestem marksistą.

Materializm i idealizm mają więc znaczenie odmienne od używanego często w życiu codziennym. Materialista to kierujący się posiadaniem dóbr materialnych. Idealista to osobnik kierujący się wzniosłymi ideami a nie interesami własnymi. Czytelnik dostrzega więc oczywiste różnice w filozoficznym pojmowaniu materializmu i idealizmu.

W ogromie dorobku Marksa w centralnym miejscu znajduje się analiza kapitalizmu. Oto główne ogniwa tego dzieła:

1. Na jednym krańcu znajduje się wolna siła robocza jako towar, na drugim właściciel środków produkcji. Praca siły roboczej wytwarza wartość, na którą składa się płaca i wartość dodatkowa. Ta ostatnia przekształca się w zysk kapitalisty. W ten sposób kapitał nie jest po prostu gromadzeniem dóbr, lecz jest stosunkiem społecznym.
2. Zawłaszczanie wartości wytworzonej przez siłę roboczą i zysk kapitalisty umożliwia akumulację kapitału i poszerzenie go dla zwiększenia produkcji. Powstaje przymus ekspansji zbytu wytworzonego towaru.
3. Kapitał dzieli się na część stałą, tj. na środki produkcji i surowce oraz część zmienną przeznaczoną na płace. Przepływ poszczególnych części kapitału na dział środków produkcji i dział środków konsumpcji umożliwia odnowienie, czyli reprodukcję kapitału a następnie jego rozszerzenie. W ten sposób jest możliwe funkcjonowanie kapitalizmu.
4. Możliwość ta napotyka na barierę popytu. Wybucho kryzys nadprodukcji. Jest to nieuchronna właściwość kapitalizmu. Związana z tym jest niemożliwość pełnego zatrudnienia.
5. Marks analizuje funkcje pieniądza, renty gruntowej oraz kredytu i procentu jako części wartości dodatkowej i względnie samodzielnej rolę kapitału finansowego, a także jaskrawe pasożytnictwo z tym związane.
6. Kapitalista znajduje się stale pod silną presją konkurencji. Zmusza go to do nacisku na zmniejszenie płac i redukcję kosztów przez racjonalizację nakładów na część kapitału stałego, tj. na postęp techniczny i organizacyjny. W czasie, gdy pisał Marks Kapitał, daleko jeszcze było do postindustrialnej rewolucji informatycznej
7. Kapitalizm rewolucjonizuje całe życie społeczne. Wypiera dawne klasy przede wszystkim wolnego rolnika.
8. Kapitalizm musi poszukiwać możliwości zbytu i przekraczać granice państwa narodowego, tworzyć rynek międzynarodowy; prowadzi do procesu, który dzisiaj nazywamy globalizacją.

9. W kapitalizmie występuje w skrajnej postaci wyobcowanie (alienacja) człowieka od sił rynku, które panują nad człowiekiem i są niezależne od jego woli. Niekontrolowany jest i poddany żywiołowości cały proces gospodarczy. To, co człowiek stworzył dla swego dobra jawi się jako obce, niezrozumiałe fatum pod władzą którego znalazły się losy jego i rodziny.

10. Kapitalizm może powstać tylko na bazie najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych. Lenin dokonał zasadniczej rewizji podstawowej tezy Marksa: Socjalizm zwycięży według niego nie w najbardziej rozwiniętym kapitalizmie, lecz tam, gdzie jest jego najbardziej słabe ogniwo. Oznaczać to miało uzasadnienie rewolucji socjalistycznej w kraju tak zacofanym jak Rosja. Cała zgroza stalinizmu w wielkiej części wynika z tego gwałtu nad marksowską tezą o kolejności kapitalizmu i socjalizmu. R. Luksemburg ostrzegała Lenina, mówiąc, że próba wprowadzenia socjalistycznego porządku musi prowadzi do bonapartyzmu, dyktatury nad proletariatem, zaprzeczenia istoty socjalizmu.

Weźmy jednak pod uwagę, że zbudowanie potęgi przemysłowej ZSRR byłoby niemożliwe bez takiej koncentracji środków, jakie umożliwił scentralizowany system socjalistyczny.

Produkowanie 2 tys. czołgów, 3,2 tys. samolotów, 10 tys. ciężkich dział i ogromne ilości innego uzbrojenia w 1944 r. umożliwiło utworzenie wielkich armii uderzeniowych, które były decydującą siłą w całej II wojnie światowej w rozgromieniu zdawałoby się niezwyciężonego potencjału militarnego Niemiec hitlerowskich. Zawdzięczamy tej potędze przemysłowej nasze wyzwolenie, a także Polskę z Wrocławiem i Szczecinem.

Osądzając totalitarny, niechlubny system radziecki musimy pamiętać o tych oczywistych faktach. Czy był to socjalizm? Rzeczywistość radziecka daleko odeszła od humanistycznych treści marksizmu.

Należy odróżnić wiedzę Marksa o rozwoju społecznym i gospodarczym od jego prognoz procesów gospodarczych i politycznych. Ta właśnie prognostyczna część jego myśli wymaga krytycznego osądu. W ogólnej prognozie przejścia od kapitalizmu do socjalizmu w rozwiniętych krajach kapitalistycznych centralne miejsce zajmuje sprawa uspołecznienia środków produkcji. W istocie kapitalizmu tkwi sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatną własnością środków produkcji. Każda produkcja jest dziełem wielu wytwórców. Społeczną własność środków produkcji wprowadzi ustrój socjalistyczny usuwając tę sprzeczność. Kierując się tą tezą Marksa w Związku Radzieckim dokonano powszechnego uspołecznienia środków produkcji w formie ich upaństwowienia (z formalnym wyjątkiem dla własności kołchozowej, lecz także wprowadzonej w gorset gospodarki państwowej). Krytyka tak pojętego uspołecznienia środków produkcji doprowadziła do uznania tej fundamentalnej tezy Marksa za utopijną bądź niedopuszczalnym utożsamianiem upaństwowienia z uspołecznieniem.

Przyjęcie wymienionej tezy Marksa uznać trzeba za utopijną, jeśli uznamy nieuchronność następstwa socjalizmu po kapitalizmie pojmując socjalizm jako powszechne zniesienie prywatnej własności. Nie będziemy tu kreślić charakteru ustroju, który nastąpi po kapitalizmie, w którym może zaniknąć lub przekształcić się prywatna własność środków produkcji. Przyjmujemy natomiast możliwość wewnętrznej ewolucji kapitalizmu w różnobarwnych postaciach. Ewolucja ta ma na danym etapie historycznym zawierać może także niektóre postacie uspołecznienia, które nie zmieniają istoty kapitalizmu.

Podstawowym dylematem uspołecznienia środków produkcji jest pogodzenie jej z efektywnością. Nieefektywność społecznej własności okazała się nie tylko w jej krańcowej postaci realizowanej w gospodarce krajów radzieckiej strefy, ale także w doświadczeniach jugosłowiańskich. Prowadziło to do poszukiwań na drodze rynkowego socjalizmu. Pozytywne

rozwiązania uspołecznienia na szczeblu mikro mają przed sobą dalszą perspektywę. Godne uwagi są pewne elementy uspołecznienia w postaci współzarządzania ze związkami zawodowymi w Niemczech i krajach skandynawskich. Silne elementy uspołecznienia znajdujemy w licznych formach własności komunalnej a także np. w związkach kooperacyjnych rolników we Francji i w Danii.

Na płaszczyźnie polityki państwa powstało szereg narzędzi regulacyjnych, które wkraczają w kompetencje własności prywatnej. Następuje to w wyniku załamania się doktryny neoliberalnej, utraty nadziei na wszechmogącą siłę wolnego rynku. Przejęcie przez państwo udziałów w kapitale bankowym po katastrofie kredytów hipotecznych w USA jest swego rodzaju częściowym uspołecznieniem świętej własności prywatnej. Podobny charakter mają regulacje międzynarodowego rynku kredytowego wołające zresztą o dalszą ingerencję w jego żywioł. Stwierdzić należy, że nie sprawdziły się przewidywania Marksa o rosnącej roli klasy robotniczej. Robotnicy przemysłowi zmniejszają się liczebnie i spada ich udział w zatrudnieniu społeczeństwa. Rośnie natomiast udział i znaczenie klasy średniej. Także wpływ polityczny klasy robotniczej maleje w rozwiniętych krajach. Nie oznacza to zniknięcia obszarów niedostatku i nędzy także w tych krajach.

Drugim błędem prognostycznym jest przewidywanie absolutnego zubożenia klasy robotniczej. Sprawdza się natomiast teza Marksa o względnym zubożeniu. Są okresy absolutnego spadku płac realnych, jednakże mierząc skalę na dziesięciolecia nie można mówić o bezwzględnym zubożeniu. Cały czas mówimy o krajach rozwiniętych ogarniających 20 proc. populacji światowej natomiast 80 proc. populacji jest antagonistą tych 20 proc. i oznacza zacofanie lub zastój. Wygląda tak, jakby dziewiętnastowieczne przeciwieństwo klasa robotnicza-burżuazja przeniosło się na rozziw Północ-Południe.

Nauka Marksa nie jest dogmatem, lecz przede wszystkim niezrównanym narzędziem metodologicznym, które owocnie może służyć dziś i jutro pod warunkiem, że rozumie się go twórczo jako system otwarty na osiągnięcia innych nauk. W każdym razie nie wolno zapominać, że największe szkody dla Marksa i marksizmu wyrządziły praktyki Związku Radzieckiego. Stanowi to odstraszący przykład niszczący także to, co było u Marksa najważniejsze i stanowi o jego wielkości.

F. Engels powiedział „tak jak Darwin odkrył prawa rządzące rozwojem świata organicznego, tak Marks odkrył prawa rządzące historią rozwoju ludzkości”.

Odnosić:

Cytowane za B. Chwiedonczuk. Dialogi z Schaffem, Wyd. Iskry, Warszawa 2005, s. 176.

Tamże

K. Marks, Krytyka ekonomii politycznej. Książka i Wiedza 1953, s. 5.

J. Tuwim, Kwiaty Polskie, Czytelnik 1954, s. 98

Stanisław Kuziński, prof. dr hab. ekonomista, były pracownik Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania PAN